

Henryk Paprocki

Kazanie

Elpis 3/4, 173-174

2001

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

KAZANIE

W imię Ojca i Syna i Świętego Ducha.

Dzisiaj obchodzimy pamięć trzech świętych hierarchów, którzy równocześnie są patronami Katedry Teologii Prawosławnej Uniwersytetu w Białymstoku. Zwracamy uwagę na duchowość tych trzech wielkich mężów, znanych w historii chrześcijaństwa, których życie upłynęło pod znakiem wierności swojemu powołaniu, wierności Chrystusowi, który ich powołał i walce o prawdziwą naukę chrześcijańską. Wszyscy żyli mniej więcej w tym samym okresie, w IV wieku, i w ich osobach nie tylko tradycja Kapadocji, ale także tradycja prowincji Syrii, łączą się w jedną wspólną tradycję całego Kościoła. Ich przykład jest dla nas pouczający pomimo upływu tylu już set lat od ich życia, oni są ciągle dla całego chrześcijaństwa, jak jaśniejące gwiazdy, które wskazują prawdziwą drogę, jak ma wyglądać nasza prawdziwa prawosławna wiara. To oni, dzięki swojemu wysiłku obronili Ortodoksję w najbardziej krytycznym momencie dziejów chrześcijaństwa i równocześnie potrafili w swoim życiu połączyć walkę o czystość doktryny z walką o dobro człowieka.

Jeden z założycieli życia monastycznego na Wschodzie, św. Bazyli Wielki, jest równocześnie jednym z największych w historii działaczy charytatywnych. Zamienił całą swoją metropolię w wielki ośrodek opieki nad ludźmi ubogimi, chorymi i nieszczęśliwymi. To on, na przedmieściach swojej stolicy metropolitalnej zbudował całe wielkie osiedle dla potrzebujących, które później, po śmierci św. Bazylego nazwano ku jego czci, Bazyliadą.

Kiedy myślimy o Kapadocji i o Syrii jesteśmy u źródeł naszej wiary, u źródeł chrześcijaństwa. To stamtąd rozlał się ten wielki potok, światło wiary, które oświeciło nas wszystkich. To dzięki sformułowaniom teologicznym tych trzech wielkich ojców my dzisiaj wyznajemy wiarę prawdziwą. I to jest ich wielka zasługa, tak wielka, że Cerkiew połączyła ich

razem w jednym dniu wspomnienia, aby pokazać nam wzór wierności, wierności nauce i wierności życiu chrześcijańskiemu, ponieważ wierność nauce musi koniecznie przejawiać się również w naszych czynach, czynach miłosierdziach, czynach miłości skierowanej ku naszym bliźnim. Stanowi także przykład wierności i wytrwałości w prześladowaniach, ponieważ wszystkich trzech w różnym stopniu dotknęły prześladowania w czwartym wieku ze strony bądź to wrogów prawdziwej nauki, bądź to zdecydowanych przeciwników wprowadzania zasad tej nauki w życie, jak w wypadku św. Jana Chryzostoma, największego mówcy chrześcijańskiego, którego nazwano po jego śmierci Złotoustym. To on miał odwagę przeciwstawić się kultowi posągów cesarza uważając, że jest to całkowicie niechrześcijańskie zjawisko, niezgodne z duchem Ewangelii. I wierność temu zapłacił wygnaniem i zmarł na wygnaniu, a ostatnie jego słowa, które znamy i które wypowiedział przed śmiercią były “Chwałą Bogu za wszystko”.

W osobach Trzech Wielkich Hierarchów został nam dany wzór do naśladowania i orędownicy za nami przed Tronem Ojca w niebie, którzy przedstawiają Bogu nasze prośby i w tym wypadku zawiera się tajemnica wspólnoty świętych, że ci którzy 1600 lat temu wyznaczali drogi chrześcijaństwa są dla nas tak samo żywi, jak wtedy, kiedy chodzili po ziemi. Bo oni są z nami zawsze, nie tylko przez swoją naukę, nie tylko przez przykład, ale są z nami zawsze jako nasi orędownicy. Kiedy ich czcimy, w ich osobach czcimy fakt, że chrześcijaństwo jest do zrealizowania w naszym życiu. Oni są tego przykładem, że wszystkie dobre czyny, do których jesteśmy wezwani są możliwe do zrealizowania, ale wymaga to ze strony człowieka wysiłku współpracy z Bożą łaską. Święci, trzej wielcy hierarchowie, przyczyniają się swoimi modlitwami do tego właśnie, byśmy ich naśladowując wypełnili w naszym życiu Ewangelię Pana Naszego Jezusa Chrystusa, której to spełnienie jest gwarancją życia wiecznego i zbawienia. Amen.